

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2025r.

sprawy **T. R.**

skazanego za przestępstwo z art. 247§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 10 lutego 2022r., sygn. akt VI Ka 378/21,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Łławie

z dnia 2 czerwca 2021r., sygn. akt II K 254/20

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Na wstępie zauważenia wymaga, że rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy podlegała kasacja obrońcy skazanego jedynie w zakresie tych zarzutów, które sformułowane zostały w piśmie procesowym z dnia 22 marca 2022r. Pisma stanowiące „uzupełnienie kasacji”, datowane na 21 czerwca 2022r., 1 września

2022r., 12 grudnia 2022r., 25 listopada 2024r. oraz 12 grudnia 2024r. i 3 stycznia 2025r., złożone zostały po terminie uprawniającym do wniesienia kasacji, który upłynął w dniu 31 marca 2022r. Z uwagi jednak na zwrócenie w ww. pismach uwagi na uchybienia o charakterze bezwzględnych przesłanek odwoławczych, wobec treści art. 536 k.p.k., nakładającego na Sąd Najwyższy obowiązek rozpoznania sprawy w zakresie szerszym niż granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów, m.in. w takich właśnie wypadkach, kontrola kasacyjna objęła również poruszoną przez obronę problematykę. Kontrola ta nie potwierdziła jednak wystąpienia w sprawie jakiegokolwiek uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

We wskazanych wyżej pismach obrońca skazanego zwrócił uwagę na brak dopuszczenia i przeprowadzenia w toku zawisłych postępowań sądowych dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w sytuacji zaistnienia podstawy do dopuszczenia i przeprowadzenia przedmiotowego dowodu, tj. pozostawiania T. R. pod stałą opieką psychiatryczną. To z kolei miało skutkować naruszeniem m.in. art. 439 §1 pkt. 10 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że naruszenie to miało być konsekwencją uprzedniego naruszenia przez Sądy art. 202§§1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 79§1 k.p.k.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że nie sposób Sądom orzekającym w tej sprawie zarzucić uchybienia w postaci niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego skazanego. W sprawie w istocie brak było przesłanek do tego, aby powziąć wątpliwości co do stanu psychicznego T. R.. Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym oświadczył on, że jest zdrowy i nigdy nie leczył się odwykowo ani psychicznie, jak również nie korzystał z pomocy psychologa (k. 98v). To samo zadeklarował w toku przesłuchania przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 10 lutego 2021r. (k. 248 akt głównych). W przeciwieństwie do współoskarżonego, nie był też badany na tę okoliczność w toku wcześniejszych postępowań karnych i w aktach sprawy nie znajdowała się jakakolwiek dokumentacja wskazująca na problemy psychiczne T. R..

Z dokumentacji załączonej do pisma obrońcy złożonego już na etapie postępowania kasacyjnego w dniu 6 września 2022r. (k. 37-58 akt V KK 221/22), wynika z kolei, że skazanego, w ósmym roku życia, z uwagi na trudności wychowawcze i zaburzenia zachowania i emocji objęto specjalistyczną opieką. Dokumentacja ta nie daje jednak podstaw do stwierdzenia, że skazany miał problemy na podłożu psychicznym, tj. cierpiał na chorobę psychiczną czy też był upośledzony umysłowo. Niezależnie zresztą od tego – dokumentacji takiej, ani też żadnej bardziej aktualnej, nie złożono w toku postępowania sądowego, a co za tym idzie, nie sposób aktualnie zarzucać Sądowi, który nie miał wiedzy o zgłaszanych aktualnie problemach skazanego, ani też nie miał podstaw do przypuszczenia, że takowe istniały, naruszenia art. 202 k.p.k.

Z uwagi na powyższe, nie można mówić o tym, by wobec skazanego w niniejszym postępowaniu zachodziła obrona obligatoryjna z art. 79§1 k.p.k., a co za tym idzie, tym bardziej, by

ziściła się bezwzględna przesłanka odwoławcza z art. 439§1 pkt 10 k.p.k. Postawiony w tej przestrzeni zarzut jest całkowicie bezpodstawny.

Przechodząc do wywiedzionej w sprawie kasacji skonstatować należy, że jest ona bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszych dwóch sformułowanych w niej zarzutach skarżący wskazał na uchybienie przez Sąd II instancji przepisom prawa materialnego, tj. art. 1§1 k.k. w zw. z art. 247§1 k.k. i art. 1§1 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. Zarzuty takie nie mogły jednak okazać się skuteczne, bowiem Sąd Odwoławczy nie mógł uchybić wskazanym przepisom – nie stosował on samodzielnie prawa materialnego, a jego orzeczenie ograniczyło się do utrzymania w mocy wyroku, który zapadł przed Sądem I instancji.

Nie można jednocześnie przyjąć, że intencją skarżącego było wywiedzenie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, tj. art. 433§2 k.p.k., które miałyby polegać na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej postępowania Sądu I instancji w powyższym zakresie. W zwyczajnym środku odwoławczym nie postawiono bowiem zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego.

Do powyższej problematyki odnosi się w pewnym zakresie zarzut z pkt 3 kasacji, w którym postawiono z kolei zarzut naruszenia art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., które miało polegać na „zaniechaniu należytego skontrolowania prawidłowości wyroku Sądu I instancji, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania go w mocy, mimo iż rozstrzygnięcie w tym zakresie zapadło z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 247§1 k.k. i art. 157§1 k.k., polegających na błędnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się czynów stypizowanych ww. przepisach”.

Na wstępie należy jednak zauważyć, że zarzut ten został nieprawidłowo sformułowany - jednoczesne przywoływanie w jednym zarzucie, jako naruszone, art. 433§2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., jest zabiegiem nieprawidłowym. W takiej sytuacji zarzuca się bowiem sądowi przeprowadzenie nieprawidłowej kontroli odwoławczej polegającej na nierozważeniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, przy równoczesnym niedostrzeżeniu przez Sąd tych okoliczności z urzędu.

Biorąc pod uwagę treść zwyczajnego środka odwoławczego, jak wskazano wyżej, nie można uznać, że skarżącemu chodziło o postawienie zarzutu uchybienia art. 433§2 k.p.k. Jedyną możliwością podważania, na tym etapie postępowania, prawidłowości stosowania prawa materialnego, jest wskazanie na uchybienie art. 440 k.p.k., które miałyby przejawiać się tym, że Sąd Odwoławczy nie dostrzegł z urzędu błędów Sądu I instancji i tym samym utrzymał w mocy orzeczenie rażąco niesprawiedliwe.

W uzasadnieniu kasacji jej autor nie pochyła się jednak szerzej nad tą problematyką. Omawia on w pierwszej kolejności postawione kasacyjnie zarzuty naruszenia prawa materialnego, po czym w istocie podważa poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, ewidentnie tracąc z pola widzenia, że to niekwestionowane ustalenia faktyczne stanowią podstawę stwierdzenia uchybień w przestrzeni przepisów prawa materialnego.

Trudno jest zatem uznać za zasadne twierdzenie, że w sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia przepisów materialnoprawnych, które to uchybienie Sąd Odwoławczy winien dostrzec z urzędu.

Zupełnie na marginesie, oceniając prawidłowość zastosowania art. 247§1 k.k., można jedynie zwrócić uwagę na to, że – wbrew twierdzeniom obrony zawartym w uzasadnieniu kasacji – w opisie czynu przypisanego T. R. szczegółowo wymienione zostały czynności sprawcze, opisujące sposób znęcania się nad pokrzywdzonym zarówno w płaszczyźnie fizycznej (popychanie, szturchanie, uderzanie, kopanie, przypalenie), jak i psychicznej (krytykowanie, naśmiewanie się czy wyzywanie).

W treści uzasadnienia kasacji jej autor wskazał, że Sąd Odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Jednocześnie jednak nie postawił on jednoznacznego zarzutu kasacyjnego w tym zakresie – w zarzucie z pkt 3 wprost odniesiono się do uchybień w zakresie prawa materialnego, nie zaś procesowego. Zupełnie też wyjątkowo zważyć trzeba, że twierdzenia, jakoby Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutu apelacyjnego naruszania przez Sąd *meriti* art. 7 k.p.k. w sposób schematyczny i powtórzył w istocie argumentację tego Sądu – nie znajdują potwierdzenia w treści motywów pisemnych tego Sądu. Ich lektura prowadzi zgoła do odmiennych wniosków, a mianowicie, że choć Sąd II instancji podzielił oceny Sądu Rejonowego, to dokonał własnych rozważań, które osadzone zostały w realiach przedmiotowej sprawy i które cechuje zgodność z zasadami logicznego rozumowania. Co więcej, Sąd dokonał omówienia problematyki w sposób zdecydowanie szerszy, niż ujęta ona została w zwyczajnym środku odwoławczym. To wszystko nakazuje uznać, że nie sposób mówić o naruszeniu przez ten Sąd art. 433§2 k.p.k.

Co się zaś tyczy ostatniego zarzutu wywiedzionej kasacji, wskazującego na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 2 k.p.k. w zw. art. 170§1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z art 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony sformułowanych w apelacji – i ten zarzut należało uznać za bezzasadny.

Argumentacja przywołana na potrzebę uzasadnienia tego zarzutu kasacyjnego stanowi w istocie polemikę z decyzją podjętą przez Sąd Odwoławczy. Ta zaś wydaje się być decyzją trafną w świetle dyspozycji art. 452§ pkt 2 k.p.k. Istotnie bowiem, strona miała możliwość złożenia stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś wykazanych w oparciu o wnioskowane czynności okoliczności nie można uznać za istotne z punktu widzenia ostatecznych ustaleń w sprawie. Autor kasacji nie wykazał, by miało być inaczej, skoncentrował się zaś na próbie wykazania, że Sąd Odwoławczy niewłaściwie zastosował wskazany wyżej przepis, bowiem bierność stron postępowania w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zwalniała Sądu z obowiązku działania z urzędu w trybie art. 167§1 k.p.k., w celu uniknięcia ryzyka niesprawiedliwego wyroku. Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy wprost wyraził swoje stanowisko i skorzystał w tej przestrzeni z przewidzianych prawem uprawnień do oddalenia wniosku obrońcy, a jego postępowanie, biorąc pod uwagę etap sprawy i wszystkie jej okoliczności, należało uznać za właściwe. Skoro tak – nie sposób twierdzić, że naruszył on tym samym jakiegokolwiek przepisy proceduralne, a tym bardziej te wskazane w zarzucie. Wszak w nim przywołano art. 170§1 pkt 2 k.p.k., który stanowi jedną z przesłanek oddalenia wniosku

dowodowego oraz art. 201 k.p.k., odnoszący się do opinii uzupełniającej, a zatem całkowicie nie przystający do treści i uzasadnienia zarzutu.

Mając to na względzie, należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To zaś skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

ł.n

[a.ł]